

Bożenna Chmielewska

Z badań nad społeczno-ekonomicznymi i kulturowymi konsekwencjami migracji na Pomorzu Środkowym w latach 1975 i 1976

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 32/1, 51-80

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOŻENNA CHMIELEWSKA

Z BADAŃ NAD SPOŁECZNO-EKONOMICZNYMI I KULTUROWYMI KONSEKWENCJAMI MIGRACJI NA POMORZU ŚRODKOWYM W LATACH 1975 i 1976*

Treść: Założenia badawcze i tok badań. — Kierunki i motywy przemieszczeń. — Wpływ migracji na drogę zawodową: rodzaj głównego źródła utrzymania w poprzedniej siedzibie i po migracji; czynniki różnicujące sposób znajdowania pracy; dział gospodarki stanowiący źródło utrzymania przed migracją i po migracji; zmiana funkcji zawodowej; średni dochód miesięczny w poprzednim i obecnym miejscu zamieszkania; ocena wpływu zmiany miejsca zamieszkania na drogę zawodową; ocena wpływu migracji na pozycję zawodową. — Wpływ migracji na warunki mieszkaniowe: rodzaj własności budynku w poprzedniej i w obecnej siedzibie; liczba gospodarstw domowych i liczba osób na izbę w poprzednim i w obecnym miejscu zamieszkania a kierunki przemieszczeń; liczba gospodarstw domowych i liczba osób na izbę w poprzednich i w obecnych miejscach zamieszkania a cechy społeczno-demograficzne migrantów; wyposażenie mieszkania w poprzedniej i obecnej siedzibie; okres oczekiwania na mieszkanie. — Wpływ migracji na życie twarzyskie i kulturalne: kontakty sąsiedzkie i towarzyskie; korzystanie z instytucji kulturalno-oświatowych.

ZAŁOŻENIA BADAWCZE I TOK BADAŃ

Badania socjologiczne, dotyczące konsekwencji migracji wewnętrznych w Polsce po drugiej wojnie światowej, globalnie rzecz biorąc rozpatrywały dwa aspekty — stabilizowanie się ludności zasiedlającej ziemi zachodnie i północne, a w dalszej kolejności jej adaptację i integrację społeczną, ekonomiczną i kulturową¹ oraz związki ruchów migra-

* Artykuł opracowano na podstawie wyników badań zrealizowanych w Koszalińskim Ośrodku Badań Naukowych w ramach Problemu Węzłowego nr 11.5 pt. „Optymalizacja struktur i procesów demograficznych w Polsce Ludowej”. Prowadzonymi w KONB badaniami o zakresie demograficznym kieruje E. Z. Zdrojewski. Koordynatorem I stopnia problemu węzłowego jest Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Zespołowi koordynacyjnemu przewodniczą: M. Latuch i K. Romaniuk.

¹ Między innymi S. Nowakowski, *Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim*, Poznań 1957; S. Nowakowski, *Przeobrażenia społeczne wsi opolskiej*, Poznań

cyjnych z industrializacją i rozwojem ośrodków miejskich w całym kraju². Demografowie podejmowali badania nad procesami przemian strukturalnych i kształtowaniem się zasobów siły roboczej w mieście i na wsi³. Ich zainteresowania koncentrowały się głównie, chociaż oczywiście nie wyłącznie, na skutkach ruchliwości zmierzającej ku ośrodkom miejskim w rejonach uprzemysłowionych.

Badania nad społeczno-ekonomicznymi i kulturowymi konsekwencjami migracji na Pomorzu Środkowym w latach 1975 i 1976 objęły różne kierunki przemieszczeń przestrzennych, a ich uwarunkowania upatrywały przede wszystkim w zmienności układów, towarzyszącej reformie administracyjnej kraju i reorganizacji różnych urzędów i instytucji o zasięgu gminnym, powiatowym i wojewódzkim⁴. Analizie poddane zostały czynniki implikujące konsekwencje przemieszczeń w kategoriach awansu lub degradacji. Założenie wstępne było następujące⁵: łączny awans spo-

1960; K., Zygułski, *Repatriaci na Ziemiach Zachodnich. Studium socjologiczne*, 1960; K. Zygułski, *Repatriaci na Ziemiach Zachodnich. Studium socjologiczne*, Poznań 1964; B. Chmielewska, *Społeczne przeobrażenia środowisk wiejskich na Ziemiach Zachodnich, na przykładzie pięciu wsi w województwie zielonogórskim*, Poznań 1965; *Tworzenie się nowego społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich. Szkice i materiały z badań socjologicznych w województwie zielonogórskim*, praca zbiorowa pod red. Z. Dulczewskiego, Poznań, 1961; *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*, praca zbiorowa pod red. W. Markiewicza, P. Rybickiego, Poznań 1967; *Społeczeństwo Ziemi Zachodnich. Studium porównawcze wyników badań socjologicznych w województwie zielonogórskim w latach 1958—1960 i 1968—1970*, praca zbiorowa, red. Z. Dulczewski, Poznań 1971.

² W. Markiewicz, *Społeczny proces uprzemysłowienia. Kształtowanie się zakładów produkcyjnych w konińskim rejonie górniczo-energetycznym*. Poznań 1962; M. Pohoski, *Migracje ze wsi do miast*, Warszawa 1963; M. Mirowski, *Migracje do Warszawy. Rola napływu ludności w procesach rozwoju ośrodka wielkomiejskiego: aktualny stan i czynniki selekcji migrantów*, Wrocław 1968; Z. A. Zechawski, *Przemiany małych miast w procesie uprzemysłowienia. Studium nad miasteczkami powiatu konińskiego*, Poznań 1973.

³ Między innymi I. Turnau, *Studium nad strukturą ludnościową polskiego Wrocławia*, Poznań 1960; M. Latuch, *Migracje wewnętrzne na tle industrializacji*, Warszawa 1970; E. Z. Zdrojewski, *Procesy przemian demograficznych w województwie koszalińskim w latach 1946—1968*, Poznań 1972; W. Herer, W. Sadowski, *Migracja z rolnictwa, efekty i koszty*, Warszawa 1975; W. Iżyk, *Ruchy migracyjne w rejonie uprzemysłowionym*, Warszawa 1975; I. Fierla, *Migracja ludności w Polsce a uprzemysłowienie*, Warszawa 1976.

⁴ Temat ten podjęty został w Koszalińskim Ośrodku Badań Naukowych przez B. Chmielewską przy współpracy E. Proch-Masłowskiej i J. Siedlaka. Mieści się on w cytowanym problemie węzłowym.

⁵ B. Chmielewska, J. Siedlak, *Niektóre założenia i problemy badawcze sondażu dotyczącego uwarunkowań i konsekwencji mobilności przestrzennej na Pomorzu Środkowym*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, 1977, nr 4, s. 85—95. Podobne założenia przyjęli między innymi: K. Zagórski, *Zmiany struktury i ru-*

łeczno-ekonomiczny i kulturowy dokonać się może w przypadku migracji ze wsi do miast różnej wielkości oraz z małych miast do dużych, jeżeli przemieszczenia te dokonują się równolegle ze zmianą:

— miejsca zamieszkania przy zachowaniu obecnego zawodu i stanowiska, lecz po uzyskaniu wyższej płacy,

— miejsca pracy przy zachowaniu obecnego zawodu, lecz objęciu stanowiska dającego wyższy prestiż i wyższe uposażenie lub tylko wyższe uposażenie,

— miejsca pracy przy zachowaniu obecnego stanowiska, lecz podjęciu nowego zawodu dającego wyższy prestiż i wyższe uposażenie.

Degradacja społeczno-ekonomiczna występuje najczęściej w przypadku przemieszczeń uwarunkowanych:

— zdaniem gospodarstwa rolnego w zamian za rentę,

— zaprzestaniem wykonywania zawodu (pozarolniczego),

— utratą stanowiska kierowniczego lub wyżej płatnego.

Różne odcienie degradacji kulturowej mogą być związane z przeniesieniem do mniejszego miasta lub na wieś, gdzie dostęp do instytucji kulturalnych jest utrudniony i na skutek tego rzadszy.

W pierwszej fazie badań na podstawie materiałów uzyskanych w wojewódzkich urzędach statystycznych Koszalina i Słupska przeprowadzona została analiza przemieszczeń ludności zarówno w obrębie obu województw wchodzących w skład terytorium Pomorza Środkowego, jak i w przepływie międzywojewódzkim ⁶.

Wstępne obliczenia pozwoliły na ustalenie rozmiarów migracji brutto i wytypowanie jednostek administracyjnych do dalszych badań. Przy ich doborze przyjęliśmy zasadę podziału miast i gmin na klasy według kryterium liczby mieszkańców zastosowanego w badaniach Głównego Urzędu Statystycznego ⁷.

Z każdej klasy wybrane zostały te jednostki administracyjne, które charakteryzowały się najwyższym wskaźnikiem ruchu wędrownego — napływu i odpływu ludności. W województwie koszalińskim wytypowano do badań 22 jednostki, a w województwie słupskim 19 jednostek. W sumie badania przeprowadzono w 12 miastach i 29 gminach, stanowiących 42,5% ogółu miast i gmin znajdujących się na obszarze Pomorza Środkowego.

chliwość społeczno-zawodowa w Polsce, [w:] Statystyka Polski, Warszawa 1976; J. Witkowski, Migracje jako element ruchliwości społecznej i pracowniczej, referat przygotowany na Międzynarodowe Seminarium zorganizowane przez Instytut Gospodarstwa Społecznego SGPiS, Główny Urząd Statystyczny i Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy w Kołobrzegu w październiku 1978 r.

⁶ Obliczenia dokonał J. Siędlak.

⁷ „Biuletyn GUS”, 1976, nr 000059, tabele wyników badań dotyczących migracji wewnętrznych z 1974 r.

W klasie VII, do której zalicza się jednostki wiejskie nie przekraczające 5 tys. mieszkańców, znajduje się 12 badanych gmin — z terenu województwa koszalińskiego: Biały Bór, Biesiekierz, Gościno, Mielno, Rąbino i Rymań, a z terenu województwa słupskiego: Czarne, Kołczygłowy, Potęgowo, Rzeczenica, Trzebielino i Wicko.

W klasie VIII, obejmującej gminy zamieszkałe przez 5—7 tys. mieszkańców, wytypowaliśmy do badań 10 jednostek — w województwie koszalińskim: Grzmiąca, Manowo, Malechowo, Polanów i Świeszyno, a w województwie słupskim: Damnica, Dębnicę Kaszubską, Kępice, Miastko i Przechlewo.

W dwóch najwyższych klasach: IX, do której zalicza się gminy zamieszkałe przez 7—9 tys. mieszkańców, i X — powyżej 10 tys. mieszkańców, wybraliśmy Będzino, Białogard, Połczyn Zdrój i Szczecinek z terenu województwa koszalińskiego oraz Kobylnicę, Sławno i Słupsk z terenu województwa słupskiego.

Do klasy VI zaliczane są z kolei najmniejsze miasta, nie przekraczające 5 tys. mieszkańców. W tej klasie wybraliśmy dwa miasteczka — Karlino i Czarne. Klasa V to również klasa małych miast, zamieszkałych przez nie więcej niż 10 tys. osób. W niej znajduje się wytypowane do badań Drawsko Pomorskie i Miastko. Spośród miasteczek o liczbie ludności nieco większej — od 10 do 20 tys., wybraliśmy Darłowo, Świdwin i Ustkę. Te miasteczka reprezentują klasę IV, III natomiast: Kołobrzeg, Lębork i Szczecinek, dawne siedziby władz powiatowych, zamieszkiwane przez 20 do 50 tys. osób. W klasie II znajduje się Słupsk i Koszalin, miasta wojewódzkie posiadające więcej niż 50 tys., lecz mniej niż 100 tys. mieszkańców. Badania przeprowadzone były zarówno w Słupsku, jak i w Koszalinie. W tej klasie reprezentacja stanowi 100%, we wszystkich innych 40—60%.

Do klasy I, do której zalicza się miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, nie należy żadne z miast Pomorza Środkowego.

W każdej z wytypowanych jednostek administracyjnych dokonano systematycznego doboru próby respondentów z zachowaniem proporcji w odniesieniu do liczby osób tam meldowanych w 1975 r. Po przeprowadzeniu wywiadów zakwalifikowano do analizy 1021 ankiet⁸. Respondentami były głównie osoby pełniące funkcję głowy rodziny, stąd znalazło się wśród nich 66% mężczyzn. Informowali oni również o sprawach dotyczących współmałżonek, podobnie jak kobiety podawały dane odnośnie do sytuacji swych mężów.

⁸ Kwestionariusz ankiety opracowała B. Chmielewska przy współpracy J. Siedlaka. Sondaż ankietowy zorganizowało i przeprowadziło Międzywydziałowe Koło Socjologiczne Studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w maju i w czerwcu 1977 r.

W grupie badanych dominują ludzie w wieku od 25 do 45 lat — 68%. Stosunkowo dużo osób ma wykształcenie średnie i wyższe niż średnie — 57%, a około 20% ma dyplomy wyższych uczelni. Młody wiek i wysoki poziom wykształcenia to cechy charakterystyczne dla większości migrantów z lat 1975 i 1976, przemieszczających się na teren Pomorza Środkowego lub w jego obrębie. Jak podaje E. Z. Zdrojewski⁹, w końcu 1974 r. w województwie koszalińskim (obecny obszar województw koszalińskiego i słupskiego) osoby z wyższym wykształceniem stanowiły 4,3% ogółu pracowników pełnozatrudnionych w gospodarce społecznej, a z wykształceniem średnim zawodowym 14,6%. Zestawienie tych danych określa specyfikę populacji migrantów.

Motywy przemieszczeń były ustalone na podstawie sondażu ankietowego.

KIERUNKI I MOTYWY PRZEMIESZCZEŃ

Blisko 50% badanych migrantów to osoby zasiedziały w poprzednich miejscach zamieszkania: 28% respondentów mieszkało w nich od urodzenia, a 21% dłużej niż 10 lat; krócej niż rok przebywało tam zaledwie 3% badanych, a dłużej wprawdzie niż rok, lecz krócej niż 5 lat — 29%. Pozostałe osoby mieszkały w poprzednich siedzibach 5—10 lat.

Niezależnie od okresu zasiedzenia bezpośrednio przed ostatnim przemieszczeniem ustalano częstotliwość przemieszczeń poprzedzających ostatnią migrację. Stosunkowo najwięcej respondentów (62%) zmieniało w ciągu swego życia miejsce zamieszkania 2—5 razy, 28% migrowało tylko raz. Pozostali zmieniali siedzibę 6 i więcej razy, lecz więcej niż 10 razy przemieszczało się tylko 9 osób (1%).

Istnieje wyraźny związek między częstotliwością przemieszczeń a wiekiem badanych. Niemal połowa ankietowanych w wieku powyżej 65 lat zmieniła miejsce zamieszkania co najmniej 10 razy, podczas gdy 63% respondentów, którzy nie przekroczyli jeszcze 25 roku życia, przenosiło się w latach 1975—1976 pierwszy raz.

Ponad 60% przemieszczeń dokonanych w badanym okresie to migracje w obrębie Pomorza Środkowego. Ze względu na reformę administracyjną wzrosła w porównaniu z poprzednim okresem ilość migracji określanych jako międzywojewódzkie, lecz była to głównie wymiana ludności między województwem słupskim i koszalińskim.

Badając kierunki migracji ustalono, w którym województwie ankietowani urodzili się, w którym uzyskali ostatnie świadectwo lub dyplom

⁹ E. Z. Zdrojewski, *Problematyka demograficzna Pomorza Środkowego w latach 1950—1990*, Koszalin 1976, s. 90.

ukończenia szkoły i w którym mieszkali przed przemieszczeniem się na teren Pomorza Środkowego. Najwięcej osób urodziło się w województwie koszalińskim — 20%, oraz w województwie śluskim — 14%, ponadto w województwach: gdańskim — 7% osób, poznańskim — 6% osób, w warszawskim, bydgoskim i szczecińskim ogółem 15%. W populacji badanych migrantów przeważają liczebnie osoby urodzone na obszarze województw: koszalińskiego i słuskiego oraz sąsiednich.

Również najwięcej osób uzyskało dyplomy lub świadectwa ukończenia szkoły w obrębie województwa koszalińskiego — 30%, lub słuskiego — 20%, a ponadto w województwie gdańskim — 8% i poznańskim — 7%.

Miejszem ostatniego zameldowania dla większości badanych były województwa: koszalińskie (30%) i słuskie (30%). Z sąsiednich województw najwięcej przybyszów dały: gdańskie — 8%, szczecińskie — 7% i poznańskie wraz z bydgoskim — po 3%.

Ustalano także, w jakich środowiskach mieszkalnych respondenci urodzili się, w jakich byli zameldowani przed ostatnim przemieszczeniem i jakie były celem ostatniej ich migracji. Miejszem urodzenia 55% badanych była wieś, 31% przyszło na świat w małych miastach, a 14% w miastach wojewódzkich. Przed ostatnią migracją na wsi mieszkało 42% badanych, w małych miastach 40%, a w dużych 18%. Natomiast celem ostatniego przemieszczenia dla 30% była wieś, dla 33% małe miasto, a dla 37% miasta wojewódzkie — Koszalin lub Słupsk. Potwierdziły się więc i w tych badaniach liczne stwierdzenia demografów o nasilających się migracjach do dużych ośrodków miejskich.

Przy wyróżnieniu kierunków¹⁰ przemieszczeń wskazać można, że najliczniejsze są jednak migracje ze wsi do innych wsi. Tak przemieściło się 20% badanych, podczas gdy np. z małych miast do dużych — 18%, z małych miast do innych małych miast — 15%, ze wsi do małych miast — 13%, a ze wsi do dużych miast — 10%. Najrzadziej zdarzały się wyjazdy z dużych miast, jakkolwiek z dużych ośrodków miejskich do in-

¹⁰ Demografowie wyróżniają w swych badaniach nad migracjami cztery kierunki przemieszczeń: wieś — miasto, miasto — wieś, miasto — miasto i wieś — wieś (por. między innymi E. Rosset, *Demografia Polski. Procesy migracyjne*, t. 1, Warszawa 1975, rozdział IV, s. 512—576, albo M. Latuch, *Migracje wewnętrzne w Polsce na tle industrializacji*, Warszawa 1970). Badania socjologiczne, chcąc ustalić konsekwencje społeczne i kulturowe przemieszczeń, nie mogły ograniczać się do tak ogólnego wyróżnienia. W szczególności konsekwencje kulturowe są odmienne i to zarówno w zależności od typu miasta będącego uprzednią siedzibą, jak i od rangi ośrodka, do którego skierowana jest migracja. Odmienności kulturowe są znaczne, jeżeli poprzednie innej rangi miejsce zamieszkania było siedzibą od urodzenia lub przez więcej niż 10 lat.

nych dużych przemieściło się 90%. Z dużych miast do mniejszych i na wieś udało się niewiele osób.

Na kształtowanie się kierunków przemieszczeń na podstawie określonego podłoża społecznego i gospodarczego zwracał uwagę między innymi E. Rosset. Zarówno w wydanej kilka lat temu pracy o problematyce demograficznej województwa kieleckiego, jak i w książce *Demografia Polski* pisał, iż ożywienie migracyjne na wsi jest nierównie większe niż w mieście. Podczas gdy na zachodzie Europy dominacja wędrowek: wieś — wieś, należy już do przeszłości, w Polsce stale jeszcze stosunkowo najliczniejsze są przemieszczenia właśnie w tym kierunku ¹¹.

Zarysowały się pewne korelacje pomiędzy kierunkami przemieszczeń a cechami społeczno-demograficznymi badanych. Respondenci najmłodszy znaleźli się w znacznym procencie wśród migrujących z dużych i małych miast na wieś ¹². Najliczniej występują wśród przenoszących się z dużych miast do małych ośrodków miejskich i na wieś ludzie w wieku 26—35 lat (50%). Z małych miast do innych małych miast i z dużych do dużych, a przede wszystkim z małych ośrodków miejskich do większych przenosili się najliczniej respondenci w średnim wieku (36—45 lat) i starsi, w wieku 46—55 lat. Celem przemieszczeń osób najstarszych były głównie małe miasteczka.

Badani z wykształceniem niepełnym podstawowym przenosili się głównie ze wsi do innych wsi i małych miast, podczas gdy posiadający wykształcenie średnie, policealne lub wyższe zmięrali przede wszystkim ku dużym ośrodkom miejskim. Dla 62% badanych z wykształceniem wyższym celem przemieszczenia były duże miasta, a wieś tylko dla 14%. Podobnie kształtowała się sytuacja w przypadku respondentów z wykształceniem policealnym. 44% ankietowanych z dyplomami szkół pomaturalnych przeniosło się do dużych miast, a 22% na wieś. Wśród migrujących ze wsi do wsi 10% stanowiły osoby nie posiadające pełnego wykształcenia podstawowego. W grupie migrujących z dużych miast do innych dużych miast nie było w ogóle osób, które by nie ukończyły szkoły podstawowej, natomiast 37% posiadało wykształcenie średnie lub policealne, a 49% wyższe.

A. Ochocki w referacie przygotowanym na Międzynarodowe Seminarium pt. „Narodowy Spis Powszechny 1978 jako źródło o migracjach

¹¹ E. Rosset, *Obraz demograficzny Ziemi Kieleckiej*, Warszawa 1970, oraz *Demografia...*, s. 533.

¹² Jest to zjawisko nowe, które należy bardziej szczegółowo prześledzić nie tylko na podstawie sondażu ankietowego. Wszystkie dotychczasowe badania jednoznacznie stwierdzały odpływ ze wsi ludzi młodych, głównie kobiet.

ludności w Polsce”¹³ przedstawił wnioski dotyczące migracji osób z wykształceniem wyższym na podstawie danych statystycznych z lat 1970—1976. Wiele ustaleń dotyczących sytuacji ogólnej w Polsce odnosi się też do obserwowanej na Pomorzu Środkowym. I w tym rejonie osoby o wyższym statusie wykształcenia wykazują na ogół większą skłonność do przemieszczeń terytorialnych, przy czym migrują częściej na dalsze odległości. W przemieszczeniach międzywojewódzkich ich udział jest przeważający.

Rozpatrując dane zawarte w „Roczniku Demograficznym”, przedstawiające kierunki migracji ludności Polski w latach 1975 i 1976, A. Ochocki stwierdza, iż wraz ze wzrostem wykształcenia migrantów rośnie ich udział wśród przemieszczających się z miast do miast. Rejestruje także ubytek osób z wykształceniem wyższym na wsi na skutek migracji do ośrodków miejskich, a ponadto odpływ kadr wysoko kwalifikowanych z małych miast. Od 1976 r. przyrost tej kategorii ludności notuje się jedynie w miastach liczących powyżej 50 tys. mieszkańców.

Przystępując do badań na Pomorzu Środkowym przewidziano możliwość wystąpienia 23 różnych motywacji, uzasadniających przemieszczenia do innych miejscowości. Ankietowani przytoczyli niemal wszystkie uzasadnienia. Zostały one zebrane w 7 kategorii w związku z wymienionymi przyczynami: I — zatrudnienie poza rolnictwem, II — przejęcie lub zamiana gospodarstwa rolnego, III — założenie lub zamiana zakładu rzemieślniczego (usługowego), IV — uzyskanie lub zamiana mieszkania, V — sprawy rodzinne, VI — sprawy zdrowotne, VII — zaprzestanie pracy zarówno w rolnictwie, jak i poza rolnictwem. 53% przemieszczeń nastąpiło ze względów wiążących się z pracą, a 37% ze sprawami mieszkaniowymi.

Różnice wynikające z kierunku przemieszczenia nie były istotne, natomiast płęć różnicowała częstotliwość występowania poszczególnych motywacji. Znacznie więcej mężczyzn uzyskało przeniesienie służbowe, również więcej mężczyzn liczyło na wyższą płacę po podjęciu pracy w innym miejscu zamieszkania i w przeważającej liczbie mężczyźni otrzymywali w innej siedzibie mieszkanie. Natomiast kobiety częściej przenosiły się w celu uzyskania zatrudnienia zgodnego z wykształceniem, aby uzyskać lepsze warunki pracy i aby prowadzić wspólne gospodarstwo z rodziną lub nowo poślubionym małżonkiem.

Niektóre motywy są w sposób szczególnie związane z wiekiem migrantów. I tak przeniesienia służbowe dotyczyły głównie osób w wie-

¹³ A. Ochocki, *Migracje osób z wyższym wykształceniem*, referat przygotowany na międzynarodowe seminarium zorganizowane w październiku 1978 r. w Kolobrzegu przez Instytut Gospodarstwa Społecznego SGPiS, Główny Urząd Statystyczny i Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy.

ku powyżej 55 lat i w dużej mierze w wieku 36—55 lat, natomiast ludzie młodszy (18—25 lat) przynosili się przede wszystkim, aby uzyskać pracę, w większości przypadków była to ich pierwsza praca zgodna z wykształceniem. Ze względów mieszkaniowych przeprowadzali się do innych miejscowości ludzie ze wszystkich kategorii wieku, ale wśród nich największy procent stanowili stosunkowo młodzi, w wieku 26—35 lat. O konieczności zmiany klimatu informowali głównie ludzie starsi.

W bardzo wyraźny sposób motyw migracji różnicuje wykształcenie. Osoby z wykształceniem średnim i wyższym niż średnie najczęściej uzasadniały przemieszczenie do innej siedziby przeniesieniem służbowym. Posiadający wykształcenie wyższe rzadziej niż inni w tej grupie mówili o chęci uzyskania wyższego stanowiska i wyższej płacy, niemniej przeniesienie służbowe zazwyczaj wiązało się z awansem. Wśród motywujących migrację względami mieszkaniowymi ludzie z wyższym wykształceniem stanowią zdecydowaną mniejszość.

Fakt, iż ponad 50% motywacji przemieszczeń wiąże się z zatrudnieniem, tłumaczyć należy wyjątkową sytuacją lat 1975 i 1976, powstałą na skutek przeprowadzenia zmian w administracji terenowej i koniecznością obsadzenia nowych stanowisk odpowiednio przygotowaną kadram, której brakowało w poszczególnych miejscowościach podniesionych do wyższej rangi.

W badanej populacji migrantów stosunkowo duży był procent osób z wykształceniem wyższym i ten fakt również miał niewątpliwy wpływ na ukształtowanie się proporcji decyzji migracyjnych. Ludzie z wyższym wykształceniem częściej niż inni nie tylko w okresie reorganizacji administracji terenowej kraju zmieniają miejsce zamieszkania ze względu na możliwość podjęcia pracy zawodowej w innej miejscowości, na wyższym stanowisku lub w lepszych warunkach. Wskazują na to wyniki badań przeprowadzonych przez Departament Badań Demograficznych i Społecznych Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie. Sondażem ankietowym objęto 4% próbę ludności migrującej w 1974 r.

Omawiając wyniki tych badań A. Ochocki¹⁴ wskazuje, że o ile w przypadku ogółu badanych zdecydowana większość przemieszczeń była uwarunkowana względami rodzinnymi (zawarciem związku małżeńskiego, rozwodem, przeniesieniem się do współmałżonka lub koniecznością zamieszkania u rodziców bądź dzieci), o tyle motyw migracji osób z wyższym wykształceniem wiązały się przede wszystkim z pracą zawodową, przy czym połowa ankietowanych tej kategorii wskazywała na podejmowanie pracy po raz pierwszy. Wśród migrujących poza granice

¹⁴ *Ibidem*, s. 15.

województwa motywujących swą decyzję przyczynami związanymi z pracą zawodową było 59,4%, natomiast motywujących chęcią poprawy warunków mieszkaniowych tylko 15,3%.

WPLYW MIGRACJI NA DROGĘ ZAWODOWĄ

Rodzaj głównego źródła utrzymania w poprzedniej siedzibie i po migracji

W badanej populacji migrantów znalazło się stosunkowo dużo osób pracujących zarobkowo. Wśród 1021 biorących udział w sondażu pracuje 81%¹⁵. Po migracji niektórzy z respondentów wycofali się z pracy zarobkowej, inni z kolei rozpoczęli dopiero swój start zawodowy po ukończeniu nauki albo studiów. Gdy celem przemieszczenia było duże miasto lub wieś, ogólna liczba pracujących wzrastała, natomiast w grupie przemieszczających się do małych miast rejestruje się spadek liczby osób zawodowo aktywnych.

Po przemieszczeniu się na wieś z pracy utrzymuje się 77% respondentów, przed migracją pracowało 72%. Ogółem liczba aktywnych zawodowo mieszkających na wsi wzrosła o 5%. Migracje ze wsi do wsi dały wzrost liczby rencistów. Jest to jedyny kierunek przemieszczenia — gdy celem migracji jest wieś — przynoszący w efekcie zmniejszoną liczbę zawodowo aktywnych. O 13% wzrosła natomiast liczba pracujących w przypadku migracji z małych miast do wsi i o 4% w przypadku migracji z dużych miast do wsi. Liczba osób zatrudnionych w różnych przedsiębiorstwach gospodarki uspołecznionej zmniejszyła się o 1% po przemieszczeniu się do małych miast, ale w grupie migrujących do małych ośrodków miejskich znalazło się stosunkowo najwięcej osób pracujących zarobkowo zarówno przed migracją (90%), jak po migracji (89%). Na emeryturę lub na utrzymanie członków rodziny przeszło 5% badanych spośród przybywających tu ze wsi i 3% spośród przemieszczających się z innych małych miast, natomiast ponownie pracę podjęło 100% migrantów z dużych miast.

W grupie migrujących do dużych miast zarejestrowano 81% osób utrzymujących się z pracy przed przemieszczeniem, a 85% po prze-

¹⁵ Wedle danych Narodowego Spisu Powszechnego z 1970 r. w województwie koszalińskim (obejmującym wówczas również obszar województwa słupskiego) na 1000 osób było 46,1% czynnych zawodowo. Patrz L. Dąbrowski, *Zmiany struktury ludności według źródeł utrzymania*, [w:] *Zmiany struktury ludności województwa koszalińskiego w latach 1950—1985*, praca zbiorowa pod red. E. Z. Zdrojewskiego, Koszalin 1973, s. 63, tabela 12.

mieszczeniu. Na ten 4^o% wzrost złożyli się przede wszystkim absolwenci szkół średnich i wyższych pozostający poprzednio na utrzymaniu rodziców oraz pobierający stypendia.

Niezależnie od kierunku migracji po przemieszczeniu podjęli pracę wszyscy respondenci z wykształceniem wyższym. Poza tym najczęściej — biorąc pod uwagę kierunek migracji — podejmowało pracę 100^o% przemieszczających się z wykształceniem niepełnym podstawowym, a w przypadku migracji z małych miast na wieś, z dużych miast na wieś i z dużych miast do małych ośrodków miejskich 100^o% osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym.

Czynniki różnicujące sposób znajdowania pracy

Ustalając, w jaki sposób respondenci znajdowali nowe miejsce pracy, przyjęto możliwość wystąpienia następujących sytuacji:

- respondentowi zaproponowano pracę przed migracją,
- respondent po przemieszczeniu znalazł pracę szybko i bez trudności,
- szukając pracy po przemieszczeniu respondent natrafił na pewne trudności, lecz nie był zmuszony ani uzupełniać swych kwalifikacji, ani zmieniać zawodu,
- ażeby uzyskać pracę w nowej siedzibie, respondent musiał uzupełnić kwalifikacje,
- ażeby uzyskać pracę w nowej siedzibie, respondent musiał zmienić zawód.

Ostatnia ewentualność występowała w przypadku badanych niezwykle rzadko. Zaledwie 2^o% respondentów spotkało się z koniecznością całkowitego przekwalifikowania się. Niejednakowo kształtują się relacje w odniesieniu do kierunku przemieszczenia. W grupie migrujących ze wsi do dużych miast znalazło się 11^o% osób zmuszonych do zmiany zawodu. 5^o% osób przekwalifikowało się także przy przemieszczeniach ze wsi do innych wsi i tyle samo migrując na wieś z małych miast.

Uzupełniania kwalifikacji wymagano częściej od przenoszących się do dużych miast niż na wieś lub do małych ośrodków miejskich. Kwalifikacje swe podnosili głównie respondenci z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Ogółem uzupełniało kwalifikacje również tylko 2^o% badanych.

O natrafieniu na trudności przy poszukiwaniu pracy w nowym miejscu zamieszkania poinformowało ogółem 20^o% respondentów. Najczęściej mieli kłopoty przenoszący się do małych miast (30^o%), natomiast do wsi 15^o%, a do Koszalina i Słupska 14^o%. O trudnościach mówiło najmniej osób spośród przemieszczających się ze wsi do wsi i z dużych miast na

wieś, jak również ze wsi do dużych miast (po 10%). Znacznie częściej skarżyli się na wystąpienie przy poszukiwaniu pracy pewnych trudności byli mieszkańcy miasteczek powiatowych. Należy sądzić, że ich aspiracje były znacznie wyższe niż możliwości zaspokojenia dążeń do obejmowania stanowisk intratnych i zapewniających zakres władzy, do której przywykli. Gdy celem przemieszczenia było małe miasto, kierunek migracji nie różnicował tak wyraźnie sposobu znalezienia pracy, jakkolwiek na trudności właśnie tu natrafiło stosunkowo najwięcej badanych, natomiast przemieszczenia na wieś dawały najczęściej preferencje ludziom z innych wsi i z dużych miast, podczas gdy aż 25% migrantów z małych miast nie od razu znalazło właściwą pracę.

Szybko i bez trudności uzyskało zatrudnienie ogółem 41% badanych, a 35% miało zapewnioną pracę jeszcze przed zmianą miejsca zamieszkania. Wśród przemieszczających się do miast wojewódzkich przedemigracyjną ofertę pracy otrzymało 48% respondentów, wśród przemieszczających się do małych miast 24%, a na wieś 31%. Migracja występująca jako skutek otrzymania propozycji w nowo tworzonych lub reorganizowanych urzędach i instytucjach była charakterystycznym zjawiskiem badanego okresu.

Dokładniej przeanalizowano kierunki przemieszczeń tych respondentów, którzy przybyli do miast wojewódzkich, posiadając wcześniejsze propozycje objęcia nowych stanowisk, i ich wykształcenie. Stwierdzono, że specjalnie werbowana do miast wojewódzkich kadra rekrutuje się głównie spośród dawnych mieszkańców małych miast (58%) oraz innych dużych miast (48%), jakkolwiek i wśród przybyłych ze wsi znalazło się 37% respondentów mających wcześniejsze oferty. Struktura wykształcenia tych przybyszy wskazuje na ewidentną liczebną przewagę ludzi z wykształceniem wyższym. W grupie przemieszczających się z dużych miast, a również między Słupskiem i Koszalinem, znalazło się 82% migrantów z wykształceniem wyższym, a wśród przybyłych z małych miast 74%. W grupie migrantów ze wsi, którym posady zapewnił wcześniej, było 100% absolwentów szkół policealnych, natomiast tylko 37% z dyplomami wyższych uczelni.

Brak siły roboczej w miastach w rozwijającym się budownictwie spowodował, że również osoby z wykształceniem niepełnym podstawowym były werbowane do pracy przed powzięciem zamiaru migracji.

Ustalając sposoby uzyskania pracy przez ogół migrantów w nowych miejscach zamieszkania wzięto pod uwagę oprócz kierunku przemieszczenia i poziomu wykształcenia również funkcję pełnioną w dawnym miejscu pracy (kierowniczą lub niekierowniczą). Interesujący wydawał się problem, jak dalece pełnienie funkcji kierowniczej ułatwiało uzyskanie zatrudnienia w nowej siedzibie. Gdy celem przemieszczenia była

wieś, ludzie z wykształceniem średnim i wyższym w kilku przypadkach napotykali na trudności z uzyskaniem właściwej pracy, niezależnie od tego, czy pełnili dawniej funkcję kierowniczą, czy nie. Respondenci o wykształceniu podstawowym i zasadniczym, będący kierownikami, łatwiej otrzymywali pracę niż niekierownicy.

W przypadku migracji do małych miast znacznie mniej kierowników informowało o trudnościach. Głównie przy przemieszczeniach z dużych miast do małych ośrodków miejskich występowały ewidentne różnice. O pewnych trudnościach informowało zaledwie 8% kierowników przemieszczających się z dużych miast, a 40% respondentów nie zajmujących stanowisk kierowniczych. Kierownikom przenoszącym się do małych miast częściej proponowano pracę przed migracją. Ofertę taką otrzymało 56% migrantów będących kierownikami różnych szczebli i mieszkających poprzednio w dużych miastach, a tylko 18% niekierowników. Przy przemieszczeniach z innych małych miast i ze wsi różnice były nieco mniejsze, ale wyraźne. W małych miastach wcześniejszą ofertę uzyskało 46% kierowników i 27% niekierowników, a na wsi 34% kierowników i 21% niekierowników.

W dużych miastach na ogół trudniej było znaleźć pracę osobom, które były pracownikami szeregowymi, lecz zdarzały się i sytuacje odmiennie. Na przykład 43% kierowników z wykształceniem średnim i wyższym niż średnie przemieszczających się ze wsi miało kłopoty ze znalezieniem właściwej pracy. O podobnych sytuacjach informowało 21% osób na stanowiskach kierowniczych przemieszczających się z małych miast i 14% z innych dużych.

Analiza sposobu szukania pracy przez migrantów w latach 1975 i 1976 skłania do wniosku, że stosunkowo najłatwiej znajdowali zatrudnienie przemieszczający się z dużych miast (i to niezależnie od celu migracji) z wykształceniem wyższym i pełniący funkcje kierownicze.

Dział gospodarki stanowiący źródło utrzymania przed migracją i po migracji

Nie wszyscy migranci po przemieszczeniu się do innej miejscowości podjęli pracę w tym samym dziale gospodarki. Badania pozwoliły na stwierdzenie, jak ukształtowały się zmiany w zależności od kierunku przemieszczenia i kwalifikacji pracowników, określonych poziomem wykształcenia.

Można wskazać na znaczne przemieszczanie się pracowników pomiędzy różnymi działami gospodarki, niemniej w sumie w niektórych działach liczebność zatrudnionych pozostała bez zmian: w przemyśle, gospodarce morskiej, leśnictwie, gastronomii oraz handlu. Największy uby-

tek pracowników zanotowano w rolnictwie (6%). Niewielkie ubytki, rzędu 1%, rejestruje się w transporcie, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej oraz w hotelarstwie. Natomiast o 2% więcej osób podjęło pracę w budownictwie oraz w oświacie i kulturze, a o 1% więcej w administracji, ochronie zdrowia i w turystyce.

Stosunkowo najwięcej badanych migrantów pracowało w dawnych siedzibach w rolnictwie (18%), przemyśle (17%), administracji (17%), budownictwie (12%), oświacie i kulturze (10%). Analizując fluktuację pracowników w tych działach gospodarki udało się zaobserwować charakterystyczne relacje z poziomem wykształcenia badanych. Z rolnictwa odeszli pracownicy o różnym poziomie wykształcenia, żadna z kategorii nie wyróżniała się liczebnością. Niemniej warto zwrócić uwagę, że wśród tych respondentów, którzy odeszli z pracy w rolnictwie, znalazło się aż 10% posiadających wykształcenie wyższe¹⁶. Do budownictwa z kolei napłynęli ludzie również o wykształceniu bardzo zróżnicowanym. W przemyśle stabilizacją charakteryzuje się kadra z wykształceniem niepełnym podstawowym i biegunowo odmiennym — średnim i wyższym. Przybyli do przemysłu nowi pracownicy mają wykształcenie zasadnicze zawodowe. Do administracji oraz do kultury i oświaty przenosili się głównie respondenci z wykształceniem wyższym.

Jakkolwiek ogólna liczba zatrudnionych w przemyśle nie zmieniła się, to odnotowano pewne istotne warianty w poszczególnych środowiskach mieszkalnych. I tak odeszło z przemysłu 9% respondentów spośród przemieszczających się ze wsi do wsi, a z kolei respondenci przenoszący się na wieś z dużych miast liczniej podjęli pracę w tym dziale gospodarki. W grupie migrujących na wieś z dużych miast znajdowało się 16% respondentów zatrudnionych w przemyśle w dawnych siedzibach, a po migracji w tym dziale pracuje 23%, a więc o 7% więcej.

Do powiększenia się kadry pracowników kultury i oświaty w małych i dużych miastach przyczynili się głównie dawni mieszkańcy wsi, natomiast na wsi liczba pracowników tego działu nie wzrosła. O 4% mniej respondentów podjęło pracę w administracji udając się do małych miast. W Słupsku i w Koszalinie podjęli pracę w tym dziale przede wszystkim przybysze z małych miast. Ogółem 43% osób piastujących różne stanowiska w dawnych miastach powiatowych zasiliło po migracji administrację miast wojewódzkich.

¹⁶ Jak podaje A. Ochocki, w latach 1975 i 1976 łączny ubytek osób z wyższym wykształceniem na wsi na skutek migracji wyniósł na obszarze całej Polski 16 488 osób. Ze względu na słabe nasycenie wsi kadrami wykwalifikowanymi fakt ten budzi szczególnie niepokój. Ochocki, *op. cit.*, s. 9.

Zmiana funkcji zawodowej

Przy okazji migracji wiele osób podjęło pracę na stanowiskach kierowniczych, jakkolwiek uprzednio funkcji takich nie pełniło. Ogółem na stanowiskach kierowniczych znajdowało się 25% badanych, po migracji zaś 38%. Są to kierownicy różnych szczebli i reprezentują wszystkie poziomy wykształcenia, od niepełnego podstawowego poczynając. W grupie respondentów z wykształceniem niepełnym podstawowym jest 11% osób, które zajmowały takie stanowiska, jak kierownik kina, brygadzysta. Tylko w tej grupie 2% badanych utraciło w wyniku przemieszczenia posady kierownicze. Natomiast wśród osób z wykształceniem zaledwie podstawowym 2% badanych awansowało. Przed migracją 27% respondentów na tym poziomie wykształcenia zajmowało stanowiska kierownicze.

W grupie migrantów z wykształceniem zasadniczym zawodowym stanowiska kierownicze objęło od nowa 13% osób. Dawniej piastowało je 10%. Respondenci z wykształceniem średnim szansę awansu wykorzystali powszechniej. Przed przemieszczeniem 26% z nich było kierownikami, po migracji jest 44%. Awansowało też 25% badanych z wykształceniem policealnym. Obecnie 56% absolwentów szkół pomaturalnych kieruje różnymi odcinkami pracy. 43% migrujących respondentów z wykształceniem wyższym zajmowało przed migracją stanowiska kierownicze. Po migracji na tychże stanowiskach znalazło się 67%. Najczęściej awansowali na stanowiska kierownicze migranci z dużych miast. Przemieszczając się do wsi zyskało funkcje kierownicze 27% dawnych mieszkańców dużych miast, do małych miast 14%, a do innych dużych miast 7%. Najwięcej migrantów kierowników obserwuje się wśród respondentów, którzy udawali się do małych miast: 30% ze wsi, 31% z innych małych miast i 32% z dużych miast. Wyjątkowo liczne degradacje odnotowano w przypadku kierowników przemieszczających się do małych miast ze wsi. W tej grupie 10% osób utraciło swe stanowiska.

Interesująco przedstawia się wynik analizy obejmującej łącznie dwie cechy — poziom wykształcenia i kierunek przemieszczenia. Szczególnie korzystne okazały się migracje na wieś dla respondentów z wykształceniem średnim i wyższym niż średnie. Po przemieszczeniu się z małych miast stanowiska kierownicze objęło na wsi 75% migrantów z wykształceniem wyższym, 50% ze średnim i 33% z policealnym. Po migracji z dużych miast stanowiska kierownicze zajęło również 75% migrantów z wykształceniem wyższym i 50% ze średnim oraz znacznie więcej, bo 67%, z policealnym.

Osoby z wykształceniem zaledwie podstawowym przemieszczając się

na wieś z ośrodków miejskich również stosunkowo często awansowały. Awansowało 14% osób przenosząc się na wieś z małych miast, a w grupie migrujących na wieś z dużych miast byli wyłącznie kierownicy i żaden z nich stanowiska swego nie utracił.

Migracje do małych miast przyczyniły się głównie do uzyskania stanowisk kierowniczych przez osoby z wykształceniem średnim, policealnym i wyższym, jeżeli przenosiły się one z dużych miast albo z innych małych ośrodków miejskich. Natomiast przemieszczenia ze wsi tylko w paru przypadkach (osób z wykształceniem średnim) prowadziły do funkcji kierowniczych, a niektórzy migranci mimo dyplomów szkół wyższych i policealnych przenosząc się ze wsi do małego miasta utracili posady kierownicze. Przemieszczający się ze wsi do małych miast ludzie z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym zazwyczaj tracili kierownicze stanowiska.

Przy migracji do Koszalina i do Słupska nie awansowali tylko respondenci z niepełnym podstawowym wykształceniem i jedynie niewiele osób po szkole podstawowej, niezależnie od tego, skąd przybyły. Nie ominęły natomiast szanse awansu migrantów z wykształceniem średnim, policealnym i wyższym, także niezależnie od kierunku przemieszczenia. Spośród migrujących ze wsi do funkcji kierowniczych awansowało w miastach wojewódzkich: 13% migrantów z wykształceniem średnim, 40% z wyższym i 50% z policealnym. Spośród migrujących z małych miast stanowiska kierownicze od nowa zajęło 27% respondentów z wykształceniem wyższym, 23% ze średnim i 8% z policealnym, a z grupy migrantów z dużych miast na takie stanowiska otrzymało awans 30% osób z wykształceniem policealnym, 26% z wyższym i 22% ze średnim.

Średni dochód miesięczny w poprzednim i w obecnym miejscu zamieszkania

Zastosowano skalę średniego dochodu miesięcznego na członka rodziny migranta z przedziałami wysokości 1000 zł, poczynając od sumy nie przekraczającej 1000 zł do 3000 zł. Posiadających ponad 3000 zł rozpatrywano łącznie.

Przed migracją sumą niższą niż 1000 zł na członka rodziny miesięcznie dysponowało ogółem 27% badanych. Po migracji taką sumę ma już tylko 14%. Natomiast więcej niż 3000 zł posiadało uprzednio 10% migrantów, a obecnie 22%.

Relacje są zróżnicowane zarówno w zależności od kierunku, w jakim dokonano się przemieszczenie, jak i od wykształcenia badanych. Te dwie zmienne niezależne i ich wpływ stanowią przedmiot prezentowanej analizy. Wskazuje ona, że wśród migrujących do małych miast znaj-

dowało się stosunkowo najwięcej rodzin najniżej uposażonych. W tej grupie 31% badanych informowało, iż na członka rodziny przypadają przed przemieszczeniem mniej niż 1000 zł miesięcznie. Wśród migrujących do dużych miast odnotowano 22% takich rodzin, a na wieś 27%.

W najniższej grupie uposażeniowej znajdowało się stosunkowo najwięcej rodzin respondentów o najniższym poziomie wykształcenia; 42% osób z wykształceniem podstawowym i 54% z wykształceniem niepełnym podstawowym dysponowało miesięcznie sumą nie większą niż 1000 zł na osobę w rodzinie, a osób z wykształceniem średnim, wyższym i zasadniczym zawodowym było po 18%.

Po migracji na wieś zaledwie 11% migrantów pozostało w najniższej kategorii uposażeniowej, w małych miastach 12%, a w dużych 18%.

Również na wsi stosunkowo najbardziej rozrosła się grupa migrantów mających najwyższe dochody. Wśród respondentów migrujących na wieś przed przemieszczeniem sumą wyższą niż 3000 zł dysponowało 11% badanych, po migracji 34%. Podczas gdy migracje na wieś zwiększyła do poziomu przekraczającego 3000 zł dochody 23% migrantów, to migracje do małych miast 7%, a do dużych 4%.

Po przemieszczeniu się do Koszalina lub do Słupska nadal 18% migrantów zalicza się do najniżej uposażonych. Osiedliwszy się w mieście wojewódzkim jeszcze 10% badanych z wykształceniem wyższym dysponuje sumą nie większą niż 1000 zł na członka rodziny miesięcznie. Ogólnie rzecz biorąc wskazać jednak trzeba, że na migracjach do miast wojewódzkich najczęściej i najwięcej korzystali absolwenci wyższych uczelni. Na przykład podczas gdy przed przemieszczeniem zaledwie 10% osób z wykształceniem wyższym dysponowało sumą 3000—4000 zł na głowę w rodzinie miesięcznie, to po przemieszczeniu taką kwotą dysponuje 40%, w tym 10% większą niż 5000 zł.

Niezależnie od kierunku przemieszczenia osób dysponujących po migracji sumą większą niż 3000 na osobę miesięcznie jest grupie z wykształceniem wyższym 37%, policealnym 33%, średnim 23%, podstawowym 18%.

Jeżeli jednak abstrahując od wysokości posiadanego po migracji dochodu spróbuje się rozpatrywać jedynie przyspieszający lub opóźniający wpływ migracji na awans w zakresie stanowiska i płacy, zauważa się, iż poziom wykształcenia nie jest czynnikiem, który w parze z przemieszczeniem decyduje najbardziej znacząco o szybszym uzyskaniu wyższych dochodów.

Ocena wpływu zmiany miejsca zamieszkania na drogę zawodową

Ogólna opinia migrantów o wpływie przemieszczenia na drogę zawodową jest bardzo pozytywna. 20% badanych sądzi, że migracja przy-

śpieszyła uzyskanie wyższego stanowiska, 39% jest zdania, że na skutek migracji udało im się szybciej otrzymać wyższe uposażenie. O opóźnieniu awansu na wyższy szczebel płacy informowało zaledwie 4% badanych, a 1% o opóźnieniu uzyskania wyższego stanowiska. Tylko jedna trzecia respondentów uważa, że po migracji w ich drodze zawodowej nie nastąpiły żadne istotne zmiany.

O opóźnieniu się pod wpływem migracji podwyżki zarobków najczęściej mówili ludzie z niepełnym wykształceniem podstawowym (16%), podczas gdy nie wskazał na to ani jeden respondent z wykształceniem zasadniczym zawodowym, ani jeden z policealnym i znikoma liczba z wykształceniem średnim i wyższym. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę kierunek przemieszczenia, najczęściej informowali o tym migrujący ze wsi do małych miast (14%) i ze wsi do dużych miast (11%).

O braku zauważalnego wpływu migracji na drogę zawodową najczęściej byli przekonani respondenci z wykształceniem niepełnym podstawowym (45%) i zasadniczym zawodowym (46%), najrzadziej z wykształceniem wyższym (20%) i podstawowym (27%). Wyróżniając kierunek przemieszczenia wskazać można charakterystyczną prawidłowość, iż o braku wpływu na drogę zawodową stosunkowo najczęściej byli przeświadczeni przemieszczający się do ośrodków mieszkalnych równorzędnej kategorii: ze wsi do wsi (44%), z dużych miast do innych dużych miast (44%) oraz z małych miast do innych małych miast (56%). Braku wpływu migracji na drogę zawodową upatruje ogółem najwięcej osób wśród przemieszczających się do małych ośrodków miejskich, niezależnie od tego, gdzie mieszkali dawniej (46%), podczas gdy wśród migrujących do wsi jest takich osób 36%, a do dużych miast 28%. W świadomości społecznej dokonał się istotny przełom. Wieś przestaje być tym środowiskiem, w którym najczęściej nie dostrzega się perspektyw zawodowych. Miasto oczywiście stale wiedzie prym, ale nie każde, tylko duże, wojewódzkie. W ocenie badanych migracja do małego miasta najrzadziej przynosiła uzyskanie wyższego stanowiska — 14% wobec 19% na wsi i 26% w dużych miastach, i najbardziej przyspieszyła wzrost dochodów — 32% wobec 40% w dużych miastach i 43% na wsi.

Ocena wpływu migracji na pozycję zawodową

Podczas przeprowadzanego sondażu pytano również migrantów, jak oceniają pozycję zawodową osiągniętą po przemieszczeniu w odniesieniu do swej dawnej, niezależnie od tego, że w pewnych przypadkach uzyskanie wyższej płacy lub wyższego stanowiska mogło ulegać pewnemu opóźnieniu. Ogółem 7% badanych sądzi, że po migracji zajmuje niższą pozycję, 50%, że taką samą, natomiast 43%, że wyższą.

Najwięcej osób dostrzega wyższość obecnej pozycji w grupie badanych z wykształceniem wyższym (57%). Pomiedzy liczebnością tej kategorii wykształcenia i pozostałymi jest znaczna różnica. Awans zauważa bowiem około 43% badanych z wykształceniem policealnym, tyle samo ze średnim i nieco więcej z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym (po około 47%); i znów występuje znaczna różnica pomiedzy liczebnością tych kategorii wykształcenia i liczebnością osób z wykształceniem podstawowym niepełnym, stwierdzających przejście na wyższy szczebel. Niemniej aż 30% badanych bez wykształcenia podstawowego również swą pozycję zawodową po migracji ocenia jako korzystniejszą, a tylko 4% jako niższą od dawnej, gdy tymczasem 6% badanych z wykształceniem wyższym i 12% z wykształceniem policealnym odczuwa pewną degradację.

Istnieją też znaczne odmienności w ocenie, gdy bierze się pod uwagę kierunki przemieszczeń. Stosunkowo najczęściej oceniają swoją pozycję zawodową po przemieszczeniu jako wyższą osoby, które migrowały do dużych miast ze wsi (57%) i z małych miast (56%), a najrzadziej przenoszące się ze wsi do innych wsi (30%). Ten kierunek migracji daje w efekcie najczęściej równorzędną pozycję zawodową (67%).

Można jeszcze wskazać inną interesującą prawidłowość: większość migrantów z wykształceniem niepełnym podstawowym i podstawowym określa swoją pozycję zawodową jako wyższą po przemieszczeniu się do dużego miasta i odwrotnie — większość migrantów z wykształceniem wyższym sądzi, że ich pozycja zawodowa wzrasta po przeniesieniu się na wieś. Ogólnie trzeba stwierdzić, że w zakresie awansu na wyższe stanowisko, a w szczególności uzyskania stanowiska kierowniczego, migracja może być uznana za czynnik przyspieszający. Te same ustalenia można odnieść do roli warunkującej poziom standardu bytowego. I w tej dziedzinie migracja jest czynnikiem przyspieszającym i ułatwiającym zdobycie wyższej pozycji. W określonych układach migracja może utrudnić drogę zawodową, ale układy takie zdarzają się znacznie rzadziej, niż sprzyjające.

WPLYW MIGRACJI NA WARUKI MIESZKANIOWE

Rodzaj własności budynku w poprzedniej i w obecnej siedzibie

W poprzednich miejscach zamieszkania badani znacznie częściej mieszcili się w budynkach prywatnych, w mieszkaniach kwaterunkowych oraz w pokojach sublokatorskich. Po przemieszczeniu więcej osób zamieszkało w lokalach spółdzielczych oraz będących w dyspozycji zakładów pracy. Budynki prywatne należały głównie do migrantów lub członków ich rodzin zamieszkałych na wsi lub w małych miasteczkach.

Przy przemieszczeniach ze wsi do miast zarówno dużych, jak i małych najczęściej ludzie zamieniali mieszkania zajmowane w budynkach prywatnych na spółdzielcze, rzadziej kwaterunkowe. I tak wśród migrujących ze wsi do dużego miasta 54% osób poprzednio zajmowało mieszkania w budynkach prywatnych, a po przemieszczeniu mieszkania tej kategorii zajmuje już tylko 6%. Przy przemieszczeniach ze wsi do małych miast również liczba zajmujących lokale prywatne spadła z 54 do 8%. Przy przemieszczeniach ze wsi do wsi migranci zamieniali mieszkania głównie z budynków prywatnych na mieszkania pozostające w gestii zakładów pracy, w większości Państwowych Gospodarstw Rolnych. Przed migracją do innych wsi w lokalach zakładów pracy mieszkało 36% badanych (należących do grupy przemieszczających się ze wsi do wsi), a po migracji mieszka w takich lokalach 55%. Ten fakt wskazuje, iż Państwowe Gospodarstwa Rolne coraz częściej regulują swoją gospodarkę kadrową przy pomocy oferty mieszkaniowej.

W mieszkaniach należących do zakładów pracy zamieszkało stosunkowo najwięcej migrantów przenoszących się na wieś i to również z ośrodków miejskich, natomiast mieszkania spółdzielcze zajmowali przede wszystkim przenoszący się do miast. Mieszkania spółdzielcze uzyskało na skutek przeprowadzki 57% respondentów spośród przenoszących się ze wsi do małych miast. Jedynie 2% badanych migrujących ze wsi do dużych miast posiadało przed przeprowadzką mieszkania spółdzielcze, po przeprowadzce uzyskało takie mieszkania 53% przemieszczających się w tym kierunku. Ogółem rzecz biorąc wskazać należy, że przed migracją zaledwie 8% badanych zajmowało mieszkania spółdzielcze, po migracji aż 30%.

Z kolei liczba użytkowników mieszkań kwaterunkowych wyraźnie zmniejsza się przy przemieszczeniach we wszystkich niemal kierunkach. Na wsi badani zajmowali przed migracją niewiele mieszkań kwaterunkowych, niewiele zajęli ich też po przemieszczeniu. Największa liczba wynajmujących mieszkania kwaterunkowe rekrutuje się spośród przemieszczających się w kierunkach: małe miasto — duże miasto i małe miasto — małe miasto. Przy migracjach do małych miast liczba użytkowników mieszkań kwaterunkowych wyraźnie zmalała, natomiast znacznie wzrosła po migracji do Koszalina i do Słupska.

Liczba gospodarstw domowych i liczba osób na izbę w poprzednim i w obecnym miejscu zamieszkania a kierunki przemieszczeń

Można stwierdzić, że przemieszczenia doprowadziły do polepszenia się sytuacji mieszkaniowej migrantów. O ile w dawnym miejscu zamieszkania 72% ankietowanych zajmowało mieszkania samodzielne, to po przemieszczeniu zajmuje je 85%. Odwrotnie, w dawnych siedzibach

18% respondentów zajmowało mieszkania, w których zameldowane były po dwie rodziny, a obecnie takie mieszkania ma już tylko 8% badanych. Zmniejszyła się także znacznie liczba mieszkających w lokalach najbardziej zagęszczonych, zajmowanych przez więcej niż dwie rodziny — z 9 do 7%.

Rozpatrując dane z poszczególnych kierunków przemieszczeń zauważyć można, że rozgęszczeniu uległy przede wszystkim mieszkania rodzin przenoszących się do małych miast, a w najmniejszym stopniu migrujących na wieś lub przenoszących się ze wsi do wsi. Tylko w jednym przypadku stwierdzono, iż rodzina, która przeniosła się do innej wsi zajęła mieszkanie wspólne z dwoma innymi. W odniesieniu do pozostałych kierunków przemieszczeń takich sytuacji nie rejestrowano.

Biorąc pod uwagę liczbę osób, która przypada na izbę, stwierdzić można, iż najczęściej jest to 1—2 osoby na izbę. Tego rodzaju zagęszczenie mieszkań było najczęstsze również przed migracjami. Najwięcej rodzin zyskało powierzchnię mieszkalną wyjeżdżając z dużych miast na wieś, ale jednocześnie najwięcej migrujących w tym właśnie kierunku otrzymało maksymalnie zagęszczone mieszkania, w których na izbę przypadają ponad 2 osoby. Kilku respondentów straciło powierzchnię mieszkalną przenosząc się ze wsi do dużego miasta. Ogólnie jednak migracje w sposób ewidentny wpłynęły na rozgęszczenie mieszkań.

Z socjologicznego punktu widzenia szczególnie interesujące dane przyniosła analiza sondująca, jak miejsce urodzenia respondentów, niezależnie od tego, w jakim środowisku mieszkalnym znajdowali się w latach późniejszych, różnicujące częstotliwość posiadania mieszkań jedno- lub dwu rodzinnych. Okazało się, że 90% osób urodzonych w dużych miastach posiada mieszkania zajmowane tylko przez jedną rodzinę lub ściślej przez rodzinę stanowiącą jedno wspólne gospodarstwo domowe, podczas gdy takie mieszkania ma 85% urodzonych w małych miasteczkach i 83% na wsi. Należy upatrywać w tej sytuacji oddziaływanie tradycji długowiekowego istnienia wielorodzinnych gospodarstw wiejskich. Dwu- i trzypokoleniowe wspólnoty mieszkaniowe są obecnie jednak coraz rzadziej spotykane nawet na wsi.

Podobnie kształtuje się sytuacja badana ze względu na liczbę osób przypadających na izbę. Respondenci urodzeni w dużych miastach stosunkowo najrzadziej zajmują mieszkania, w których jedna izba przypada na więcej niż 2 osoby.

Wskaźniki określające częstotliwość większego zagęszczenia mieszkań w odniesieniu do wielkości środowiska mieszkalnego będącego miejscem urodzenia wykazują prawidłowość. Występuje ona, gdy bierze się pod uwagę warunki mieszkaniowe, zarówno przed przemieszczeniem, jak i po migracji. Posiadaczy maksymalnie zagęszczonych mieszkań przed mi-

gracją odnotowano wśród urodzonych: w dużych miastach — 13^o%, w małych miastach — 25^o%, na wsi — 31^o%; natomiast po migracji wśród urodzonych: w dużych miastach — 4^o%, w małych miastach — 12^o% i na wsi — 26^o%.

Liczba gospodarstw domowych i liczba osób na izbę w poprzednich i w obecnych miejscach zamieszkania a cechy społeczno-demograficzne migrantów

Najczęściej wspólnie z inną rodziną zajmują mieszkania badani w wieku 46—65 lat, jak również najmłodsi, którzy nie przekroczyli jeszcze 25 roku życia. Respondenci w wieku 26—45 lat najczęściej posiadają mieszkania samodzielne.

A. Andrzejewski¹⁷ w swej rozprawie dotyczącej polityki mieszkaniowej w Polsce Ludowej wyróżnia dwa etapy. Pierwszy, to okres przydzielania mieszkań kwaterunkowych, wówczas uzyskanie mieszkania tylko w niewielkim stopniu było uzależnione od sytuacji materialnej. Potrzeby mieszkaniowe były zaspokajane z funduszu spożycia społecznego. Mieszkanie otrzymywało się bezpłatnie, czynsz był niski, a więc praktycznie każdy mógł otrzymać mieszkanie w nowo budowanych blokach. Po 1956 roku polityka mieszkaniowa państwa zmierzała do zaangażowania środków własnych ludności w finansowaniu budownictwa mieszkaniowego.

Następnie coraz intensywniej zaczęło się rozwijać budownictwo spółdzielcze. Nabycie mieszkania spółdzielczego ułatwia państwo stosując pożyczki, kredyty i inne formy pomocy.

Istnieje jednak — jak wykazują liczne badania — determinacja stopnia wykorzystania możliwości w postaci wzorów obyczajowych różnych środowisk, nawyków rodzinnych, zawodowych i innych. A. Kobus-Wojciechowska¹⁸ na podstawie wyników badań przeprowadzonych przez pracowników IFiS PAN pod kierunkiem Włodzimierza Wesołowskiego w 1965 r. w Szczecinie i w Koszalinie, a następnie uzupełnionych w 1967 r. w Łodzi przedstawiła interesującą próbę syntetycznego ujęcia warunków mieszkaniowych kategorii społeczno-zawodowych. Biorąc pod uwagę zagęszczenie mieszkań i ich wyposażenie techniczne autorka ustaliła, że w Łodzi w warunkach lepszych od przeciętnych w skali całej zbiorowości mieszka 86,8^o% rodzin zaliczonych do inteligencji i tylko 28,8^o% ro-

¹⁷ A. Andrzejewski, *Polityka mieszkaniowa w Polsce Ludowej*, [w:] *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965.

¹⁸ A. Kobus-Wojciechowska, *Zróżnicowanie warunków mieszkaniowych i wyposażenia gospodarstw domowych*, [w:] *Zróżnicowanie społeczne*, Wrocław 1974.

botników półwykwalifikowanych, 31⁰% rodzin robotników niewykwalifikowanych i 36⁰% rodzin robotników wykwalifikowanych.

W latach 1966 i 1967 przeprowadzałam badania nad losami absolwentów szkół średnich w województwie koszalińskim¹⁹, a równocześnie E. Manikowski²⁰ badał w tymże województwie problemy przystosowania się do nowych warunków pracy i do środowiska mieszkalnego absolwentów szkół wyższych, którzy dopiero po studiach przybyli na ten teren. Z badań wynikało, że najlepsze warunki mieszkaniowe mieli absolwenci szkół wyższych, którzy przybyli w Koszalińskie po 1960 r., natomiast gorsze od przeciętnego wyposażenie mieszkań znacznie częściej spotykało się w przypadku absolwentów koszalińskich szkół średnich i to niezależnie, czy kończyli następnie studia, czy nie. Najczęściej gorszy od przeciętnego standard bytowy stwierdzano u absolwentów techników rolniczych, z których znaczna liczba mieszkała w małych miasteczkach i na wsi.

Na podstawie badań, które przeprowadziłam w 1970 r. w Koszalinie²¹, stwierdziłam, że mieszkania określone jako korzystne miały przede wszystkim osoby z wykształceniem co najmniej średnim. Mieszkaniami nie zagęszczonymi i właściwie wyposażonymi pod względem technicznym dysponowało wówczas 94⁰% badanych z wykształceniem średnim lub wyższym, a 78,5⁰% z wykształceniem podstawowym. Dodać tu należy, że koszalińskie wskaźniki w porównaniu z wskaźnikami ogólnokrajowymi prezentowały się bardzo pozytywnie, znacznie te ostatnie przewyższając.

Osoby zaliczane w tych badaniach do kategorii z wykształceniem co najmniej średnim określane są w badaniach A. Kobus-Wojciechowskiej jako inteligencja lub pracownicy biurowi, a osoby z wykształceniem podstawowym reprezentują inne kategorie społeczno-zawodowe, przeważnie robotników. Wśród badanych w 1970 r. osób z wykształceniem średnim i wyższym wiele przybyło do Koszalina stosunkowo niedawno. Ci ludzie przenosząc się tu zyskiwali zazwyczaj lepsze warunki mieszkaniowe. Już podczas tamtych badań ujawnił się pozytywny wpływ migracji, ale ten problem nie był wtedy rozpatrywany dokładnie. W badaniach dotyczących konsekwencji migracji dokonujących się w latach 1975

¹⁹ B. Chmielewska, *Społeczno-kulturowe mechanizmy i kierunki awansu młodego pokolenia*, Poznań 1970.

²⁰ E. Manikowski, *Z badań nad absolwentami wyższych uczelni zamieszkałymi w województwie koszalińskim*, [w:] *Uczniowie i absolwenci szkół województwa koszalińskiego, praca zbiorowa* pod red. B. Chmielewskiej, Poznań 1967.

²¹ B. Chmielewska, *Współgospodarzenie miastem. Z badań w Koszalinie*, Poznań 1971.

i 1976 wpływ migracji na warunki mieszkaniowe ujęty został w założeniach przeprowadzanego sondażu.

Zestawienie wyników badań wskazuje, że przed migracją mieszkania samodzielne posiadało 86% badanych z wykształceniem wyższym, 85% z policealnym, 76% ze średnim, 63% z zasadniczym, 61% z podstawowym i 55% z niepełnym podstawowym, po migracji zaś mieszkania takie posiada: 93% z wykształceniem wyższym, 91% z policealnym, 86% ze średnim, 72% z podstawowym ukończonym i 73% z podstawowym niepełnym.

Równocześnie mieszkania zajmowane przez więcej niż dwie rodziny posiadają głównie osoby z wykształceniem podstawowym niepełnym (16%) i z wykształceniem podstawowym (13%), natomiast odsetek ankietowanych z wykształceniem średnim i wyższym posiadających mieszkania wielorodzinne nie przekracza 5. Analogicznie przedstawiają się dane dotyczące liczby osób na izbę — 23% osób z wykształceniem podstawowym i 22% z policealnym posiada mieszkania, w których na izbę przypada mniej niż 1 osoba, a osób z wykształceniem niższym niż średnie, będących właścicielami takich mieszkań, jest nie więcej niż 10%.

Wyposażenie mieszkania w poprzedniej i obecnej siedzibie

Badając wyposażenie mieszkania zwracano uwagę na następujące elementy: elektryczność, gaz, wodociąg, kanalizację, ustęp, łazienkę, centralne ogrzewanie i telefon.

Ogólnie rzecz biorąc można stwierdzić, że w poprzednim miejscu zamieszkania niemal wszyscy badani posiadali elektryczność. Brak światła elektrycznego stwierdzono u 0,6% badanych mieszkających na wsi i w jednym z małych miasteczek. Gaz posiadało uprzednio 61% badanych, wodociąg 73%, kanalizację 70%, ustęp w mieszkaniu 70%, łazienkę 54%, centralne ogrzewanie 48%, a telefon 23%.

Po przeniesieniu się do innych miejscowości elektryczność posiadają wszyscy badani z wyjątkiem tylko jednej osoby, gaz znajduje się w mieszkaniu 84% respondentów, a więc posiada go o 23% badanych więcej, wodociąg ma 89% respondentów — o 16% więcej, kanalizację 87% — o 17% więcej, ustęp w mieszkaniu 86% — o 16% więcej, łazienkę 79% — o 25% więcej, i centralne ogrzewanie 75% — o 27% więcej. Nawet 5% respondentów uzyskało na skutek przeprowadzki telefon²².

Przy przemieszczeniach na wieś wszyscy migranci posiadający daw-

²² Przy ustalaniu jakości mieszkań zastosowana była skala pięciostopniowa. Mieszkania korzystne, to mieszkania samodzielne, niezagęszczone, wyposażone we wszystkie albo w większości elementów wyposażenia technicznego, suche i ciepłe.

niej w miastach łazienki zadbali o to, by w nowym miejscu zamieszkania otrzymać locum nie pozbawione tego komfortowego urządzenia, do którego przywykli już, natomiast większość rodzin obywateli się bez łazienek w dawnych miejscach zamieszkania również i po migracji na wieś zajmuje mieszkania bez łazienek. Przy przemieszczeniach z dużych miast do małych uzyskali łazienki wszyscy migranci i prawie wszyscy przenoszący się z dużych miast do innych dużych miast. Telefony tracono przenosząc się do dużych miast i na wieś, zyskiwali je głównie respondenci przemieszczający się do małych miast.

Badaniami objęto również zależności pomiędzy wiekiem migrantów a standardem uzyskanego po migracji mieszkania oraz pomiędzy wykształceniem a warunkami wyposażenia technicznego mieszkań, z tym że wykształcenie rozpatrywano tylko na dwóch szczeblach: niższym niż średni oraz średnim i wyższym ujętym łącznie.

Dane dotyczące mieszkań respondentów w różnym wieku wskazują przede wszystkim na to, że najgorzej wyposażone pod względem technicznym mieszkania posiadają głównie ludzie starsi w wieku powyżej 56 lat oraz najmłodszy, którzy nie przekroczyli 25 roku życia, natomiast stosunkowo najwięcej elementów zapewniających komfort znajduje się w mieszkaniach uzyskanych na skutek migracji przez ludzi w wieku 36—45 lat.

Istnieje bardzo wyraźny związek pomiędzy posiadaniem — zarówno przed migracją, jak i po przemieszczeniu — mieszkania mniej lub bardziej komfortowo wyposażonego a wykształceniem badanych.

Urządzenia kanalizacyjne znajdowały się przed migracją w mieszkaniach 81% badanych z wykształceniem co najmniej średnim, podczas gdy skanalizowane mieszkania posiadało zaledwie 49% badanych z wykształceniem niższym niż średnie. Migracje pozwoliły uzyskać skanalizowane mieszkania bardzo wielu badanym z wykształceniem niższym niż średnie — różnica wyrównała się w dużym stopniu. Obecnie kanalizacyjne urządzenia ma 81% migrantów nie posiadających średniego wykształcenia i 91% z wykształceniem średnim i wyższym.

Ewidentna różnica występowała w zakresie urządzeń kąpielowych i ta także zmalała po migracji. Łazienkę przed przemieszczeniem posiadało zaledwie 32% badanych z wykształceniem niższym niż średnie, obecnie ma ją 67% osób z takim wykształceniem, natomiast dysponowało łazienką dawniej 71% wykształconych na poziomie co najmniej średnim, po przemieszczeniu liczba ich wzrosła do 86%.

Bardzo podobnie przedstawia się sytuacja w zakresie centralnego ogrzewania. Dawniej posiadało je 29% respondentów nie mających wykształcenia średniego i 62% osób z wykształceniem co najmniej średnim. Po przemieszczeniu aż 91% badanych z wykształceniem średnim

i wyższym posiada w mieszkaniu centralne ogrzewanie, a 55% osób z wykształceniem niższym od średniego. Tu różnica nadal jest bardzo duża, jakkolwiek przemieszczenia pozwoliły i robotnikom, i rolnikom uzyskać mieszkania bardziej komfortowe.

Okres oczekiwania na mieszkanie

Badane były zależności występujące pomiędzy okresem oczekiwania na mieszkanie w nowym miejscu zamieszkania a wykształceniem migrujących oraz ich stanowiskiem zajmowanym w miejscu pracy. W tym przypadku wykształcenie określone było również dwoma poziomami — niższym niż średnie oraz średnim i wyższym ujmowanym łącznie.

Niezależnie od wagi stanowiska kierowniczego rozróżniano tylko fakt pełnienia lub niepełnienia funkcji typu kierowniczego, tak więc w kategorii osób zaliczonych do kierowników znaleźli się zarówno dyrektorzy, kierownicy działów, jak i np. brygadziści.

Stwierdzono, że ludzie z wykształceniem niższym częściej oczekują nieco dłużej na mieszkanie niż posiadający wykształcenie średnie lub wyższe. Wprawdzie krócej niż rok oczekiwało na mieszkanie po przemieszczeniu 58% osób należących do pierwszej z wymienionych kategorii i 59% do drugiej, a około dwóch lat 15% osób nie posiadających średniego wykształcenia i 21% z wykształceniem średnim i wyższym, lecz proporcje te ulegają zmianie w przypadku dłuższego okresu oczekiwania. Dłużej niż 3 lata czekało 26% osób o niższym poziomie wykształcenia i znacznie mniej — 19% z wykształceniem średnim i wyższym.

Nie występuje również specjalnie duża różnica na korzyść pełniących funkcje kierownicze, jakkolwiek oczywiście pewien procent osób na stanowiskach kierowniczych uzyskuje mieszkania pręcej. Ci ludzie posiadają wykształcenie wyższe.

Krócej niż rok oczekiwało na mieszkanie 60% kierowników i 58% osób nie pełniących funkcji kierowników. Około dwóch lat — 23% kierowników i 16% niekierowników, natomiast dłużej niż trzy lata 17% osób na stanowiskach kierowniczych i 26% zwykłych pracowników.

Zarówno wykształcenie, jak i pełnienie funkcji kierowniczych odgrywa przy przemieszczeniach do innych miejscowości rolę czynnika przyspieszającego okres oczekiwania na mieszkanie, lecz nie są to przypadki powszechne. W sytuacji gdy ludzie zasiedziali w jednej miejscowości zmuszeni są do oczekiwania na nowe mieszkanie 10 lat i dłużej, jest jednak faktem niewątpliwym, że migracje są nader skutecznym środkiem do uzyskania mieszkania szybciej, a ponadto mieszkania,

które najczęściej jest bardziej komfortowe i mniej zagęszczone niż posiadane w poprzedniej siedzibie.

WPLYW MIGRACJI NA ŻYCIE TOWARZYSKIE I KULTURALNE

Kontakty sąsiedzkie i towarzyskie

Jak wynika z przeprowadzonych badań, migracje wpłynęły w znacznym stopniu na organizację czasu wolnego ludzi, którzy zmienili miejsce swego zamieszkania. Nowe formy spędzania wolnego czasu i częstotliwość kontaktów towarzyskich są uwarunkowane wielostronnie. Zarówno cechy społeczno-demograficzne migrantów odgrywają poważną rolę, jak i przemieszczenia z określonego środowiska mieszkalnego, niemniej głównym modyfikatorem jest niewątpliwie nowe środowisko i zastane tu możliwości.

Niezależnie od tego, jakiej wielkości ośrodek stał się celem migracji, ludzie w wieku powyżej 55 lat stawali się wyraźnie mniej towarzysko aktywni, niż w dawnych siedzibach. Ich kontakty z sąsiadami i znajomymi są sporadyczne, a w wielu przypadkach w ogóle nie zostały jeszcze nawiązane. Grupą towarzysko najbardziej izolowaną stali się rolnicy i robotnicy z wykształceniem niepełnym podstawowym. Inną osamotnioną grupę stanowią osoby rozwiedzione, niezależnie od płci, wieku i wykształcenia.

Wyraźnie zaś ożywili swoje kontakty w nowych siedzibach migranci pozostający w związkach małżeńskich, w wieku 26—45 lat, przede wszystkim legitymujący się wykształceniem średnim lub wyższym niż średnie. Wśród inteligencji, do której zaliczono osoby z wykształceniem co najmniej średnim na stanowiskach pracowników administracyjnych, inżynieryjno-technicznych, medycznych oraz pracujących w kulturze i oświacie, jest wiele osób pochodzenia rolniczego lub robotniczego. W kręgu bliskich znajomych tych respondentów znajduje się wielu przedstawicieli klasy robotniczej, rolników i rzemieślników, lecz widać tendencję do wchodzenia w ścisły krąg inteligencji. W szczególności młodzi inteligenci po ukończeniu szkół i przeniesieniu się do miasta starają się nawiązywać kontakty w swoim środowisku pracy. Ścisłe ograniczone do własnej warstwy społeczno-zawodowej są natomiast kontakty towarzyskie i sąsiedzkie robotników i rzemieślników. Kontakty z członkami rodziny, którzy kończą studia, ulegają w tym kręgu stopniowemu osłabieniu.

Biorąc pod uwagę dawne miejsce zamieszkania, wskazać można na relatywnie największą częstotliwość spotkań o charakterze towarzyskim wśród mieszkańców dużych miast, natomiast na wsi kontakty tego rodzaju utrzymywało o połowę mniej badanych. W miastach zarówno du-

zych, jak i małych częstsze były spotkania przy kartach, z okazji imienin oraz w wolne soboty i niedziele przy poczęstunkach. Na wsi z kolei okazję najczęstszą do spotkań i przyjęć stanowiły święta Bożego Narodzenia i Wielkanocne oraz wszelkie uroczystości związane z obrządkiem religijnym, a więc chrzty, śluby, wesela, I komunie dziecka. Z okazji żniw czy wykopków ankietowani mieszkający dawniej na wsi nie byli przyjmowani przez sąsiadów poczęstunkiem. Obecnie, gdy mieszkając w mieście jadą na wieś, by pomóc rodzinie lub dawnym znajomym w pracach polowych, goszczeni są zazwyczaj i zapraszani na obiady, kolacje itp. Dawniejsze kontakty mieszkańców wsi najczęściej były kontaktami sąsiedzkimi, roboczymi, ograniczającymi się do pożyczek, pomocy przy różnych zajęciach gospodarskich i pogawędek. Przyjęcia i poczęstunki odbywały się rzadko, od święta. W małych miastach z kolei dominowały kontakty rodzinne nad sąsiedzkimi i towarzyskimi.

Przemieszczając się na wieś z małych i dużych miast migranci nawiązali przede wszystkim kontakty sąsiedzkie. W stosunku do dawnych ich stosunki z sąsiadami zwielokrotniły się i zacieśniły. Sąsiedzi na wsi są potrzebniejsi. Chętni do pogawędek, zyczliwie pożyczają różne sprzęty i narzędzia gospodarskie, nie ma natomiast zwyczaju pożyczania na wsi pieniędzy. Kontakty sąsiedzkie rolników, którzy przenieśli się do innych wsi, są rzadsze, w odniesieniu do poprzedniej częstotliwości tego rodzaju kontaktów. Bardzo niewielu badanych informowało o złych stosunkach z sąsiadami w dawnym miejscu zamieszkania. Negatywne opinie wyrażali głównie migranci z małych miast. Po przemieszczeniu się do innych miejscowości większość określa nowych sąsiadów jako życzliwych.

Niezależnie od celu przemieszczenia robotnicy utrzymują nadal ze swymi krewnymi daleko bliższe i częstsze kontakty niż inteligencja. Szczególnie robotnicy mężczyźni dalej uczestniczą w takich rodzinnych uroczystościach, jak imieniny i wesela (90% mężczyzn, 65% kobiet). Również członkowie rodziny odwiedzają migrantów w ich nowych siedzibach, najczęściej w okresie świąt.

Kontakty hobbystów w celu łowienia ryb, majsterkowania, polowania, organizowania wspólnych wycieczek turystycznych nie były nazbyt powszechne w żadnej z badanych kategorii migrantów i nie są nadal po przemieszczeniu.

Ogólnie można stwierdzić, iż stosunkowo najmniejsze zmiany w formach kontaktowania się z sąsiadami i znajomymi dokonały się przy przemieszczeniach do ośrodków podobnej wielkości i rangi. Migracje do większych ośrodków, jeżeli powodował je awans zawodowy, pociągały za sobą zarówno zmiany w strukturze układów towarzyskich, jak w formach kontaktowania się z nowymi znajomymi. W większych ośrodkach

częściej spotkania towarzyskie łączone są z poczęstunkami, przyjęciami, podczas gdy na wsi na ogół ograniczały się do pogawędek, a przyjęcia urządzano z okazji świąt i ważnych rodzinnych uroczystości. Kontakty w ośrodkach miejskich mają częściej charakter rozrywkowy, wypełniają czas wolny, którego w mieście jest znacznie więcej.

Korzystanie z instytucji kulturalno-oświatowych

Duże miasto stwarza najwięcej możliwości korzystania z różnego rodzaju placówek i instytucji kulturalnych. Jak możliwości te są wykorzystywane? Respondenci, którzy przemieścili się do Koszalina i do Słupska ze wsi, informowali, że mieszkając w swych dawnych siedzibach nie bywali w teatrze, po migracji nie bywają nadal. Do rzadkości należy uczestniczenie w klubach sportowych. Jedynie nieliczni częściej chodzą obecnie do kina, większość przestała korzystać nawet z tej rozrywki.

Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku przybyłych do dużych miast dawnych mieszkańców małych miasteczek. Tylko kobiety w wieku powyżej 56 lat nie bywały tam na żadnych imprezach rozrywkowych, pozostali mieszkańcy w różnym stopniu korzystali z działalności instytucji kulturalnych. Ci ludzie po zamieszkaniu w dużym mieście zaczęli częściej bywać w teatrze. Najczęstszą formę rozrywki stanowi teraz kino. Wymowne jest następujące zestawienie: po przeniesieniu się do dużego miasta ze wsi bywa w kinie 3% kobiet i 6% mężczyzn, natomiast po przeniesieniu się z małych miast — 98% kobiet i 94% mężczyzn.

Przemieszczający się z innych dużych miast nie zmieniają w Słupsku i w Koszalinie swych dawnych upodobań. Wyjątkowo najaktywniejszą kulturalnie grupę stanowią w tej kategorii migrantów mężczyźni w wieku 56—65 lat. Wszyscy bywają w teatrze i w kinie. Wśród przybyłych z małych miast jest odmiennie, respondenci najstarsi są najmniej aktywni, a w różnych formach spędzania wolnego czasu najliczniej uczestniczą osoby w wieku 26—35 lat.

Najczęstszym sposobem spędzania wolnego czasu nawet w mieście wojewódzkim, i to niezależnie od tego, skąd się przybyło, jest oglądanie programu telewizyjnego oraz czytanie książek i czasopism. Czytelnictwo jest intensywniejsze wśród mężczyzn niż wśród kobiet. Do najmniej popularnych form wypoczynku należy we wszystkich kategoriach płci i wieku — działalność w ruchu amatorskim oraz uprawianie sportu. Od sportu w szczególności stronią kobiety. Pęd do turystyki i to do turystyki o wciąż szerszym zasięgu terytorialnym obserwuje się głównie wśród migrantów zamieszkałych w dużych miastach. Około 30% osób organizuje urlopy poza miejscem zamieszkania.

Migranci zamieszkali w małych miastach, zarówno przybyli ze wsi, jak i z dużych miast, systematycznie czytają prasę codzienną i czaso-

pisma. Najbardziej aktywnymi czytelnikami stają się kobiety w wieku powyżej 45 lat, które dysponują większą ilością czasu wolnego. Przybyszący z dużych miast rzadziej niż przed migracją korzystają z bibliotek, odwrotnie niż migrujący tu ze wsi. Również niejednakowo kształtuje się zainteresowanie telewizją. Przybysze ze wsi ożywiają kontakty z telewizją i podobnie czynią migranci z dużych miast, natomiast przybysze z innych małych miast ograniczyli nieco oglądanie spektakli telewizyjnych. Więcej korzystają z kina w małych miastach przybysze ze wsi, natomiast mniej przybysze z innych małych miast i z dużych. Odwiedzanie znajomych i przyjmowanie ich w swych domach częściej zdarza się w małym mieście przybyszom ze wsi, a wyraźnie rzadziej migrantom z innych małych miast i z dużych ośrodków miejskich. Zmiana środowiska wielkomiejskiego na małomiasteczkowe szczególnie negatywnie odbiła się na aktywności towarzyskiej kobiet, podczas gdy dla mężczyzn stworzyła nowe korzystniejsze układy.

Przemieszczenie się z dużego miasta do małego spowodowało gwałtowny samoistny spadek liczby osób bywających w teatrze i na imprezach estradowych. Mały ośrodek nie jest w stanie zaspokoić potrzeb ludzi przyzwyczajonych do wyższego poziomu. Podobnie przedstawia się sytuacja z bywaniem w kawiarniach.

Z takiej formy wypoczynku, jaką jest turystyka, po przemieszczeniu się do małych miast korzystają znacznie częściej byli mieszkańcy wsi i równie często jak dawniej przybysze z innych małych miast, natomiast rezygnuje z turystyki niemal połowa dawniej interesujących się nią mieszkańców dużych ośrodków miejskich. Stosunkowo najczęściej zajmują się turystyką osoby w wieku 26—35 lat, niezależnie od kategorii społeczno-zawodowej.

Częste w małych miastach jest uprawianie ogródka działkowego. Przenosząc się z ze wsi do małego miasta bardzo mało osób nabyło działkę, natomiast migranci z dużych miast w znacznie większej liczbie niż uprzednio zajęli się amatorskim ogrodnictwem. Również przybysze z innych małych miast nabyli już działki.

Na wsi można korzystać z klubów „Ruchu” i one są w pierwszej kolejności wymieniane przez większość badanych przemierzających się zarówno z innych wsi, jak i z miast różnej wielkości. Pewna liczba dawnych mieszkańców małych i dużych miast częściej korzysta na wsi z biblioteki. Również częściej migranci z miast spotykają się ze znajomymi, ponieważ brak tu możliwości bywania w kawiarniach, w kinie, w teatrze. Najbardziej popularną formą spędzania wolnego czasu na wsi jest oglądanie telewizji. Można natomiast mówić o całkowitym niemal zaniku zainteresowań sportem (mowa o uczestnictwie aktywnym) oraz pracą społeczną.